

# KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 14 PAZDZIERNIKA N. S. 1812 ROKU.

## AMERYKA

z Baltimore 10 Sierpnia.

Wypis z listu o postępie woysk Amerykańskich w wyższej Kanadzie.

Ostatni list datowałem z Cylcinapi. Odtąd nagłość marszu naszego zdziwiła wszystkich znających położenie tego kraju. Otworzyliśmy sobie drogę przez lasy, bagna, rzeki. Niespodziewano się nas bynajmniej w Detroit przed dniem 20 Lipca, a my przybyliśmy dnia 5go. Ta prędkość marszu ocaliła zmienione miasto, które chcieli zburzyć Anglicy. Dnia 11 odebraliśmy amunicyą i o świcie rozwinęliśmy garstkę wojska naszego, po wschodzie słońca przepawiliśmy się przez rzekę, i wysiedliśmy na brzeg Kanadyjski w oczach nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel nie wystrzelił ani razu, spokojność ta bynajmniej nas niezdziwiła. Wysiadłszy na ląd znaleźliśmy rzucony postrach powszechny o naszym barbarzyństwie, przewyższającym dzikość Indyanow. Z wielkim zadziwieniem uważali, żeśmy szanowali ich własność, i osoby; dziś wielu powraca do domu, wielu też z obozu wysłanych zostało do swoich siedlisk. Pod chorągwie Amerykańskie zewsząd zbiega się młodzież, w krótcie spodziewamy się zostać panami. Liczba uzbrojonych Indyanow w zamku *Malden* wynosi 1,600 ale mówią, że Anglicy nie mają żadnego zaufania w milicyi. \* Tak ią postawili, że wojsko regularne może strzelać na milicyą, skoroby tylko wstecz ruszyła: zapewniają że milicya niechce służyć na załodze. Wielekroć obozujemy, zawsze okopujemy się. Wszyscy jesteśmy najlepszego ducha i niecierpliwie czekamy rozkazu ażebyśmy uderzyli na *Malden*.

Dnia 11 w nocy przeprowił się Jenerał Hull za rzekę pod Detroit, nie doświadczywszy żadney straty. Wojsko wystąpiwszy na brzeg, natychmiast stanęło w porządnej linii. Ochotnicy z Ohio znaleźli się, iak przystało na weteranów. Wieczorem cofnęli się Anglicy do *Malden*, opuszczając fortyfikacye panujące nad rzeką. A tak na ziemi Kanadyjskiej powiewa chorągiew amer. Dnia 15 rozrzucona została odezwa Jenerała Hull. Wódz ten przyrzeka ściśle zachować, co przez odezwę zapowiedział. Obywatele Kanady, zdają się być kontenci z naszym wizyty.

Z *Zanesvillo* donoszą pod dniem 29 Lipca, że konferencya, która miała nastąpić między Indyanami a Gubernatorem *Meygs* w mieście *Piqua*, odłożoną została do dnia 16 Sierpnia. Gubernator odebrał 1500 karabinów na uzbrojenie mieszkańców tej prowincyi. *Mackimsick* komisarz Króla ang. oddał klucze od magazynu publicznego w *Sandwich*. Znaleźliśmy tam składy wartujące 100,000 dollarów. Jenerał Hulle zatrudnia się wysypaniem okopów koło tego miasta, niespiesząc się z oblężeniem miasta *Malden*. Zapewne chce zyskać przez to ufność mieszkańców. Podług raportów zamek *Malden* nie ma nad 500 ludzi, oprócz milicyi i Indyanów. Jenerał Hull ma 25 harmat między którymi 11 jest 24 funtowych. Kompania ochotników we 2 dni wybraną została. Dnia 21 wyszła z *Chissichote* do *Urbana*, z kąd poprowadzi żywność do *Detroit*.

z New-York 7 Sierpnia.

Dziś wystąpić mają 4 kompanie z 6go regimentu do obozu pod *Albany*; dokąd codziennie idą nowe posiłki. Jeden z naszych korsarzów przysłał do *Sowanach* piękny bryg ang. płynący z *Londynu* do *Amelia*.

## FRANCYA

Siedemnasty Dziennik Wielkiego Woyska.  
w Gzacku dnia 5 Września.

Dnia 31go Sierpnia główna kwatery Cesarska znajdowała się w *Welitszerach*, a dnia 1 i 2go b. m. w *Gzacku*.

Król *Neapolitański* z przednią strażą miał dnia 1go b. m. główną swoją kwatery o 10 wiorst (półtory mili) za *Gzackiem*; Wice Król (*Włoski*) o 2 mile po lewey stronie na podobnym wzgórzystym miejscu, a Xiążę *Poniatowski* o 2 mile na prawey stronie. Wszędzie wystrzelono nawzajem kilka razy z dział; iazda ucierala się trochę na pałasze, i zabrano kilkadziesiąt jeńców.

Rzeka *Gzack* wpada do *Wołgi*; iestęmy przeto w miejscu, z kąd rzeki mają uyscie do morza *Kaspijskiego*; rzeka *Gzack* iest splawną aż do *Wołgi*.

Miasto *Gzack* ma ludności 8 do 10 tysięcy dusz; znajduje się tam wiele domów murowanych, kilka kościołów i fabryk sukiennych. Uważają, iż od lat 40 rolnictwo w tym kraju znaczny wzrost wzięło. Nie iest ono już podobne do opisów, które w tej mierze podano. Kartofli, legumin i węgli iest podostatkami; stodoły są napelnione zbożem; zbliżyła się jesień, i mamy porę roku taką, iaka iest we *Francyi* na początku *Października*.

Zbiegi, jeńcy i mieszkańcy, oświadczają iednomyślnie, iż największy nieład panuje w mieście *Moskwie* i woysku *Moskiewskim*; w woysku tym rozdwojone są zdania; poniosło ono niezmierną stratę w rozmaitych bitwach. Odmieniono po części Jeneratów; zdaie się, iż woysku nie podobały się plany Jenerała *Barclay de Tolli*, któremu wyrzucają, iż dywizyę swoie pojedynczo pobić dozwolił.

Xiążę *Szwarcenberg* znajduje się na *Wołyniu*; *Moskale* uciekają przed nim.

Przed *Rygą* zaszły żwawe utarczki; *Prusacy* zawsze odnieśli korzyść.

Znaleźliśmy tu dwa dzienniki *Moskiewskie*, donoszące o bitwach przed *Smoleńskiem*, i nad *Dryssą*. Przyłączamy ich dla osobliwości; a za odebraniem dalszego ich ciągu, wyczytamy je w *Monitorze*. Zdaie się z tych dzienników, iż wydawca ich korzystał z odebraney z *Moskwy* nauki, iż nienależy ludowi *Moskiewskiemu* ogłaszać prawdy, lecz potrzeba go ludzi kłamstwami. *Moskale* podpalili *Smoleńsk*; toż samo uczynili w przedmieściach nazajutrz po bitwie, gdy mosty nasze na *Dnieprze* ukończone uyrzeli. Zapalili także *Dorohobuz*, *Wiaznę* i *Gzack*; lecz *Francuzom* udało się ugasić ogień. Przyczynę łatwo pojąć można; nie mają bowiem *Francuzi* żadnego interessu w zapaleniu miast, które zajmują, i pozbawieniu się tym samym pomocy, którą w nich znajdować mogą. Wszę-

dzie zastaiemy piwnice napełnione wódką, skóry, i inne rzeczy potrzebne dla wojska:

Jeżeli kraj jest spustoszony, jeżeli mieszkańcy więcej cierpią, aniżeli woyna wyciąga, cała wina spada na *Moskalów*.

Wojsko wypoczywa dnia 2go i 3go b. m. w okolicach *Gzacka*.

Zapewniają, iż nieprzyjaciel pracuje około oszańcowanych obozów przed *Mozayskiem* i na liniach przed *Moskwą*.

W bitwie pod *Krasnym*, Półkownik *Morbeuf*, 6go pułku lekkiej jazdy, na czele tegoż pułku, przełamał odważnie czworogran piechoty *Moskiewskiej*, i został raniony bagnietem w głowę.

Postawiliśmy 6 mostów na *Gzacku*.

*Wypis z umowy względem wydawania zbiegów między Cesarzem Jmcią Francuzow, Królem Włoskim, i Królem Pruskim Jmcią dnia 10go Maja 1812 roku.*

*Art: 1)* Zaczawszy od dnia dzisiejszego przez cały czas, iak korpusy wojska, zebrane lub zebrac się mogące przez układające się strony i ich sprzymierzeńców na terazniejsze uzbrojenie, zostawać będą w czynności, osoby wojskowe, zbiegłe od pomienionych korpusów wszelkiej broni, mają być oddawane temu Mocarstwu, u którego służyły. Wszakże, układające się strony i ich sprzymierzeńcy, nie mają obowiązku oddawać zbiegów, którzy są ich poddanymi.

*Art, 2)* Zbiegi oddadzą się w takim stanie, w jakim będą poymanemi, to iest, z pieniędzmi, odzieżą, bronią, amunicją, końmi i sprzętami, które z sobą zabrali, uprowadzili, lub ukradli.—Gdyby niezachodziła potrzeba wydania zbiega, w przypadku, iaki poprzedzający artykuł obeymuie, natenczas odzież, broń, amunicye, konie i sprzęty, mają być powrócone, i niniejszy artykuł powinien się ściśle wypełnić.

*Art 3* Zbiegi będą wydanemi nawet chociażby im udało się weyść w służbę tego Mocarstwa, które według powyższych artykułów powinno ich oddać.

*Art: 4)* Służący officerów, którzyby popełniwszy iakowy występpek, porzucili swoich Panów, lub którychby napotkano bez papierów dowodzących, iż są wolnemi od wszelkiego obowiązku, będą uważani za zbiegów i iako tacy zostaną oddani.

*Art: 5)* Układające się strony i ich sprzymierzeńcy wydadzą surowy zakaz poddanym swoim z zagrożeniem przyzwoitemi karami, ażeby odzieży, broni, amunicyi, koni, mundurów, sprzętów lub iakieykolwiek inney rzeczy od wspomnionych zbiegów niekupowali, niedawali im przytułku, lub dozwalałi przechodu, ani też ich ukrywali i ucieczkę im ułatwiali. Ci, którzyby takie rzeczy kupowali, będą musieli oddać ie bez żadney nagrody.

*Art: 6)* Zbiegi dostawać będą też same racye, co wojsko mocarstwa, pod którego władzą schwytani zostali, a to aż do czasu ich oddania Mocarstwu, któremu służyli; toż samo się ma rozumieć o racyach furazów dla ich koni.

*Art: 7)* Dla zachęcenia wojskowych, urzędników sprawiedliwości, żandarmów, mieszkańców i poddanych do tym większey bacności w uskutecznieniu niniejszego układu, dana będzie nagroda 25 franków temu lub tym, którzy pieszego zbiega przytrzymają, a 50 franków za zbiega konnego.

*Art: 8.)* Dla zapobieżenia wszelkim trudnościom mogącym się wydarzyć przy wynagrodzeniu za żywność ludzi i koni, tudzież przy wypłacie powyższym artykułem ustanowionej nagrody, mocarstwo, któremu wydany zostanie zbieg, obowiąznie się zapłacić 50 franków za każdego zbiega pieszego a 100 za zbiega konnego. Ilość tę wyliczy gotowizną a to za kwitem, dowodzca wojskowy, któremu zbieg przystawiony zostanie, i wtenczas żadna strona niemoże nic więcej żądać, ani za żywienie, ani za nagrodę, ani też za iakieykolwiek inne wydatki.

*Art: 9)* Zbiegi, których strony umawiające się

w skutku powyższych artykułów odsyłać będą, przystawieni i oddani zostaną dowodcom najbliższych placów, wyiawszy gdyby korpus, do którego ciż zbiegi należą, bliżej się znajdował aniżeli wspomniane place; w takowym razie zbiegi oddani będą dowodczy korpusu.

Zgodno z Oryginałem,

Sekretarz Jeneralny Rady Minist:  
(podpisano) *Sta: Grabowski*.

*z Paryża dnia 15 Września.*

Senat na posiedzeniu swoim dnia 1go b. m. odbytym uchwalił co następuje:

„ Sto czterdzieścia tysięcy ludzi z zaciągu tegorocznego oddaie się pod rozrządzenie Ministra wojny końcem wybrania ich do wojska. Wzięci oni będą z pomiędzy *Francuzów* urodzonych od dnia 1go Stycznia 1793 roku do dnia 31go Grudnia tegoż samego roku. Siedmnaście tysięcy ludzi wziętych z zaciągu na rok 1813 z pomiędzy tych, którzy nie zostaną wezwani do wojska czynnego przeznaczonych, będzie w myśl artykułu 5 i 11go uchwały senatu pod dniem 13go Marca i artykułu 14go wyroku pod dniem 14go Marca 1812 wydanych, do uzupełnienia pułków pierwszej klasy gwardyi narodowej, i oddanych pod rozrządzenie Ministra wojny, który ich wezmie, skoro tego potrzeba wymagać będzie. Wezwania, oraz ich czas, oznaczone będą urzędzeniami administracyi publiczney. „

*z Rotterdamu dnia 3 Września.*

Rząd *Moskiewski* pożyczyl był przed 10ciu laty od *Hollędrów* ogromną summę. Podług umowy zawartej z wierzycielami powinien był corocznie 100,000 rubli. Jakoż wypłacał ie dotychczas; lecz wczoray bank *Hopego* i kompanii doniosł wierzycielom rządu *Moskiewskiego*, iż iest tymczasowo zamknięty. Doniesienie to brzmi iak następuje:

„ PP. *Hope* i kompania donoszą tymczaswo tym, których interessnie pożyczka prze nich na rzecz rządu zaciągnięta, iż wypłata zwyczajney raty miesięczney nie mogła nastąpić z powodu udzieloney im pod dniem 29 ostatniego Sierpnia wiadomości. Lecz skoro bieg rzeczy i interes akcyonaryuszów dozwalać będą, uwiadomi publiczność o dalszych czynnościach. „

## A U S T R Y A

*Dnia 23 Września.*

Według wiadomości od *Xiążęcia Szwarzenberga*, Jenerała jazdy, dowodzącego Cesarsko - Królewskim korpusem posilkowym, pod dniem 15 b. m. z główney kwatery w *Gotubiu*, wspomniony korpus zajmuie ciągle dawniejsze stanowiska, i wojsko po trudach wojennych wypoczywa. Po ostatnich raportach nic nie zaszło na całej linii, prócz że korpus nieprzyjacielskiego Jenerała *Ertel* odparł dnia 8go b. m. forpocztę Jenerała *Maiora Mohr* przy *Lachwa* ku *Jasióldzie*. Obawiając się Jenerał *Mohr*, ażeby poruszenia nieprzyjacielskie nieprzeciły mu związku z głównym korpusem, udał się na prawy brzeg *Piny*, i stanął pod *Lubaszewem*. Dla przekonania się, iaki iest zamiar nieprzyjaciela w przeprawie oddziału swojego dnia 9go b. m. przez rzekę *Stry*, posłano z naszej strony dnia 11go b. m. oddział na wzwiady ku *Łuckowi*, i pokazało się, iż nieprzyjaciel most pod *Łuckiem* spalił, i stanął obozem w korzystnym miejscu za miastem pod *Dworcem*; z resztą nic nie można było postrzegać ze strony nieprzyjaciela na całym brzegu rzeki *Stry*. W tymże czasie podobne wzwiady uczynił Jenerał *Regnier* z *Sasami* ku *Radomskowi*.

## P O L S K A

*z Drezna dnia 6 września.*

Officer wysłany gońcem od *Xiącia Poniatowskiego*, przywoził następujące wiadomości o chlubnym udziale, iaki miał korpus 5ty złożony z wojsk *Polskich* Jego Królewskiej Mości zostający pod rozkazami po-

mienionego Xięcia, w zwyciężkach potyczkach po których w dniu 18tym sierpnia nastąpiło zdobycie Smoleńska przez oręż N. Cesarza Napoleona.

Rzeczony korpus, od którego iednak 17ta dywizya, pod dowództwem Jenerała Dąbrowskiego, już wcześniej wykomenderowana była ku Bobruysku, ciągnąc z Mohilewa przez Szklów i Romanów, przybył dnia 16 przed twierdzę Smoleńsk gdzie N. Cesarz raczył go obeyrzeć i oświadczyć swe ukontentowanie z dobrej postawy woyska.

Dnia 17go zrana nayprzód brygada Jenerała Xięcia Sulkowskiego, złożona z 5go i 13go pułku lekkiej iazdy z iedną baterją lekkiej artylleryi, stosownie do otrzymanego zlecenia, odparła rozstawione przed miastem konne strażenie nieprzyacielskie.

Dywizya 16ta i 18ta pod dowództwem Jenerałów Zaiączka i Kniaziewiczza, wraz z woyskiem Francuzkiem 1go i 3go korpusu, przeznaczone były do głównego natarcia i po wyrugowaniu przez pierwszą nieprzyaciela z mocnych stanowisk, które ieszcze piechota przed Miastem zajmowała, wykomenderowano dwa bataliony woltyżerów i ieden batalion z 8go pułku piechoty na przedmieście Mało Ochodkie, pułk 12ty i dwa bataliony z 3go pułku przeciw bramie tegoż nazwiska, pułk 15ty przeciw bramie Święto-Mikołajskiej, a drugi na przedmieście Ratchowka zwane, położone po nad brzegiem Dniepru. Pomimo przykre położenie ziemi i odporu nieprzyaciół, przedsięwzięcia te męstwem woysk Królewskich pomyślnie wykonane zostały. Waleczny Jenerał Grabowski na czele pułku 2go i Szef batalionu Gawar poległi. Pułk 16ty utworzony dopiero po ukonczoney wojnie 1809 roku, przeznaczony do wspierania 2go pułku, dał dowody naywiększej odwagi.

Officerowie inżynierów, pod wodzą Pułkownika Malleta, mający sobie poleczone uważanie nieprzyaciela, okazali równie tyle krwi zimney co i przezorności. Artyllerya Polska, pod rozkazami Jenerała Pelletier, w strzelaniu przeciw baterjom nieprzyacielskim i do mostu na Dnieprze, okazała się iak naylepiej i dowiodła wielkiego męstwa i zręczności.

Xiąże Poniatowski wysławia sprawienie się wszystkich Jenerałów, officerów i żołnierzy, oddając szczególniej pochwałę Jenerałom Zaiączkowi, Fiszerowi i Kniaziewiczowi.

Król Jmć, na wniosek Xięcia, przeznaczył krzyże kawalerskie, złote i srebrne ozdoby do rozdania między iego waleczne woysko. Jenerał Zaiączek i Pułkownik Krukowiecki 2go pułku ranieni. Oprócz Jenerała Grabowskiego i Szefa batalionu Gawara, 3go pułku, i Szef szwadronu Podkański, Adiutant Xięcia Poniatowskiego. Stratę ogółem rachuią na 500 zabitych, między któremi 18tu officerów. Liczba rannych wynosi nieco więcej 700 ludzi, rachuiąc w to 49 officerów.

Lista Imienna Jenerałów i Officerów, którzy odebrali ozdoby legii honorowej w obozie pod Smoleńskiem urzędownie z Biór Ministra Woyny do ogłoszenia podane.

#### Sztab Jeneralny

Postąpił na Urzędnika: Jenerał dywizyi Fiszer. Jenerałowie brygad: Tyszkiewicz, Xiąże Sulkowski, i Paszkowski.

Zostali członkami: Jenerał brygady Krasiński, Mielżyński. Wasilewski. — Podpułkownicy: Broszkowski, Docheff. — Kapitanowie Adjutanci: Łoski, Sierakowski, Grabowski, Piątkiewicz.

#### Artyllerya.

Zostali członkami: Pułkownik szef sztabu, Redel, Pułkownik art: pieszey Górski. — Pułkownicy: Urzyński, Sowiński. — Kapitan art: konney, Romański. — Porucznik, Frankowski.

#### Pułk 2gi piechoty.

Pułkownik Krukowiecki, postąpił na urzędnika. — Zostali członkami: Podpułkownik Bogusławski. — Kapitanowie: Jan Hiż, Antoni Klimkiewicz. — Porucznik Karol Bordkiewicz. — Podporucznik Karol Hiż. — Sier-

żanci: Józef Krzyżanowski, Wiktor Kościelski. — Woltyżer Albert Wróblewski.

#### Pułk 3ci piechoty.

Zostali członkami: Podpułkownicy Stanisław Kurcyusz, Maxymilian Czaykowski. — Kapitanowie: Alexander Zawadzki, Szymon Nowicki. — Porucznik Antoni Korycki. — Podporucznik Stanisław Luczycki. — Kapral Michał Szarlat. — Woltyżer Głowacki.

#### Pułk 8my piechoty.

Zostali członkami: Pułkownik Kajetan Stuart. — Podpułkownicy: Ignacy Suchodolski, Ferdynand Kossecki. — Kapitanowie: Jędrzey Kruszewski, Kanty Soczyński. — Porucznik Antoni Rittendorff. — Podporucznik Franciszek Kochanowski. — Sierżant, Stanisław Kosakowski.

#### Pułk 12sty piechoty.

Zostali człon: Pułkownik Maciej Wierzbński. — Podpułkownicy: Józef Połoński, Wincenty Białkowski, Bleszyński. — Kapitanowie: Jan Hilger, Ludwik Donhoff, Nepomucen Płonczyński, Jan Szczawiński. — Porucznik Jan Hubert. — Sierżanci: Stefan Duczak, Jan Wiśniewski

#### Pułk 15sty piechoty.

Zostali członkami: Pułkownik Kasper Miaskowski. — Podpułkownicy: Ignacy Mycielski, Alojzy Biernawski, Maciej Rybiński. — Kapitanowie: Adjutant Major Gabryel Dąbrowski, Jan Kossowski, Edward Mycielski, Nikodem Węgierski, Felix Trąbceżyński. — Porucznik Maxymilian Wiede. — Sierżant Masłowski. — Grenadier Kubiak.

#### Pułk 16sty piechoty.

Zostali członkami; Pułkownik Xiąże Czartoryński. — Podpułkownicy: Koźubski, Dobrogoyski, Wolski. — Kapitanowie: Kownacki, Bogdański. — Porucznik Bakiwicz. — Zostali członkami: Podporucznik Zukłowski. — Grenadierowie: Ryczynbas, Kry.

#### Pułk 5ty iazdy.

Zostali członkami: Major Fredro. — Szef szwadronu, Tomasz Semiętkowski. — Podporucznik, Edward Potworowski. — Wachmistrz Obrodzki. — Sierżant, Zembrzusi.

#### Pułk 12sty iazdy.

Zostali członkami: Pułk: Gabryel Ryszczewski. — Porucznik, Mikołay Mrozowski.

#### Pułk 15sty iazdy.

Zostali członk: Pułkownik, Józef Toliński. — Kapitan Adjut: Maior, Kajetan Sosnowski. — Huzar, Woyciech Okoński.

Dalsze opisanie wojny Stefana Batorego z Janem Bazylewiczem, Wielkim Kniazem Moskiewskim.

Nie tracił Zamoyski pod Pskowem próżno czasu, lecz po odjeździe Króla dobrawszy sobie do rady szczęściu wojowników i przytomnych Senatorów, i swoje woysko zawsze do boiu utrzymywał gotowe, i nieprzyaciół obłożonych iak tylko mógł nękał.

Zrobiwszy zasadzki, kazał prowadzić wozy (iakby w mylney nieostróżności blisko fortecy) chcąc wywabić nieprzyaciela w pole, i lubo ostróżnego, potrafił przecie ułudzić; tym razy kilka powtórzonym sposobem, wypadło z fortecy 300 konnicy w celu zaięcia prowadzonych wozów, uderzył na wypadających z zasadzki Żółkiewski i Szybrycki, wielu z nich poykali, wielu trupem padło, mało ratowało się ucieczką do miasta.

Chciał oddać za swoje Szuycki, i uwiadomiony od zbiegów Polskich o stanie obozu (gorszym daleko opisano mu niż był w samej rzeczy) umyślił uczynić wycieczkę, zaiąć czaty Polskie, a potem oboz spalić. Wysłał w tym celu iazdy wyborney 700 koni z liczną piechotą. Straże pod tenczas miał w dozorze Jan Zborowski, Kasztelan Gnieźnieński, a miejsce dokąd zmierzała wycieczka, zastępował Oryński; ten postrzegłszy manowcami idących nieprzyaciół, pamiętny urządzeń Hetmana cofnął się ku obozowi, lecz w dolinie otoczony nagle od Moskali, mężnie broniąc się, poległ od kuli, przybyły wnet oddziały należące do straży, cały oboz stanął w gotowości do boiu, od-

parta wycieczkę robiących siła z stratą 500 ludzi, ledwie do miasta zemknąć zdołała. Tak *Szuyski* zamierzony został w układzie, a trupy pobitych na placu opuszczone. Czekali *Polacy* w zasadzkach spodziewając się, iż wyszle kogo *Szuyski* dla zabrania lub grzebania pobitych, lecz gdy nikt nie wychodził z miasta, posłał *Zamoyski* trębacza z oświadczeniem: iż dopuści wolno uprzętać lub zagrzebać tychże. Przyjął to oświadczenie *Szuyski* z wdzięcznością, i żądał wyznaczenia osób, któreby się obustronnie umówiły względem tego obrzędu. Wyznaczył *Zamoyski* z swej strony kommissarzów, z którymi wiele udało się młodzieży wojskowej, a między tą był i *Zolkiewski* z ciekawości widzenia, iak będą chowane pobitych *Moskaliów* ciała. *Szuyski* widząc tę młodzież porządnie przybyłą, a między innymi od zbiegów wskazanego *Zolkiewskiego*, na ustroniu nieco z *Zawiszą*, *Koniuszym* *Hetmana* stojącego, z dział ukrytych strzelcom dawać ognia rozkazał, te wystrzały cofnęły bez szkody *Polaków* do obozu, całe wojsko i *Hetman* tym postępkim *Szuyskiego* rozjątrzeni zostali. Wielu myślało o sposobie odwetu zdrady okazanej. *Ostromięcki* wynalazł do tego następujący. Zrobił skrzynkę żelazną, mającą w sobie rurki pistoletowe nabite, a między temi prochu wiele, wszystko zaś tak ułożone, iż za ruszeniem wieka skrzynki, ogień miał się zapalić i wyrzucić na przytomnych śmiertelne groty. *Zamoyski*, bardziej męstwem niżeli zdradą chcący woiować, nie był za wysłaniem tej maszyny; lecz na naleganie wojska *Polskiego*, aby zdrada za zdradę oddana była, zezwolił nakoniec, iżby ten prezent posłano zdraycy *Szuyskiemu*. Odnosił ten wynalazek ieden *Moskiewski*, oddał *Szuyskiemu* mającemu pod tę porę radę wojenną u siebie; powiedział: iż to był skład rzeczy kosztownych iednego, który z obozu *Polskiego* ma wkrótce umknąć do obleżonych. *Chorostyn* najpierwszy pomknął się do otwarcia tej maszyny, z której wystrzały odięły mu życie i niektórym innym przytomnym, wielu zaś raniły. Mieszkania, w którym to było, wierzch zniósł proch zapalony, *Szuyski* w tym przypadku ocalony, przesłał list do *Hetmana Zamoyskiego*, wyrzucając mu zdradę na oczy; odebrał na ten odpowiedź, iż on pierwszy zdrady niegodziwey śmiał użyć; wreszcie, za ujęcie honoru był wyzwany do osobistej walki, z oznaczeniem czasu i miejsca teyże, na którą *Zamoyski* *Hetman* wyjeżdżał, *Szuyski* zaś nieśmiał się stawić, i odtąd w murach trzymając swoją osadę, spokojnie siedział. Reszta później.

#### Rozmaite Wiadomości.

*Dziennik państwa* donosi z *Petersburga*, iż *Imperator Alexander* przybył do tej stolicy, lecz wkrótce wyjechał znowu do wojska. W mieście tym panuje wielka trwoga; wszystkich właścicieli, których poczytnią za przychylnych *Francuzom* i *Polakom*, wywożą na *Syberję*. Wielkie wojsko *Francuzkie* ma 2,000 maytków, którzy mogą być bardzo użyteczni na licznych jeziorach i rzekach w kraju *Moskiewskim*.

*Xiąże Essling* (*Marszałek Massena*) który przejeżdżał niedawno przez *Baionnę*, obemnie dowództwo wojska działającego w *Portugalii*, na miejscu ranionego *Marszałka Xiążęcia Raguzy* (*Marmont*).

W rozdziale 4tym pamiętników wojskowych i politycznych *Jenerała Liyod*, na stronie 208 czytamy następujący artykuł: — „*Smoleńsk* jest obwarowanym, lecz nie tyle, ażeby mógł dać dzielny odpor. Jest to najważniejsze miejsce na granicy *Moskiewskiej*; leży o 75 mil *Francuzkich* od miasta *Moskwy*, które łączy *Petersburg* z południowymi prowincjami. Po wzięciu *Moskwy*, przywiedzionoby państwo *Moskiewskie* do upadku. Tą drogą wchodzili *Polacy* do kraju *Moskiewskiego* w szczęśliwych woynach, które wiedli z *Moskalami*. Powodzenia ich były długie i świetne, tak dalece, iż tego, którego chcieli, na tronie osadzić, mogli. Gdyby *Karol XII* opanował *Polskę*, zajął *Smoleńsk* zamiast udania się do *Pułtawy*, gdyby stamtąd poszedł do *Moskwy*, potrzebowałby iednego tyl-

ko zwycięstwa, ażeby to ważne miasto i cały kraj zajął w posiadłość.

Donoszą od granic *Serwii*, iż *Jerzy Czerny*, naczelny dowódca *Serwianów*, wysłał swojego Sekretarza i dwóch Panów do *Carogrodu* z warunkami, pod iakiemi chce się poddać *Porcie Ottomańskiej*.

Dawniejsze listy z *Wiazmy* donoszą, iż zwyciężkie wojsko ścigając nieprzyjaciela zastało wsie i miasta spustoszone; *Moskale* bowiem wszystkie bydło i trzody, a nawet wieśniaków i obywateli przed sobą pędzą; zapasy zaś zbożowe ogniem niszczą. Podobne postępowanie właściwe barbarzyńskim wickom, iak z iednej strony dowodzi bezsilność *Moskaliów* w zwyczajnych woiowania sposobach, tak z drugiej, niepotrafi wstrzymać lotnego pędu zwyciężkich hufców.

Odbieramy prywatną wiadomość, iż brygada dowództwa Pułkownika pułku 1go piechoty *Malachowskiego*, z dywizji *Jenerała Dąbrowskiego*, stoczyła w dniach 14 i 15 b. m. pod *Bobruyskiem* dwie oddzielne bitwy z kolumnami *Moskiewskimi Deciera* i *Baranowa*. Obydwie te kolumny zbite i zniszczone, nciekły z szczątkami za *Berezynę* ku *Mozyrowi*. *Bobruysk* jest już od kilkunastu dni zupełnie opasanym.

Akces *W. Józefa Kopcia* *Brygadiera* byłego *kawalera Narodowej*.

Ten co młode lata, siły, zdrowie i życie, dla dobra oyczyzny, broniąc ocalenia Narodu *Polskiego* od ostatniej zguby, poświęcał, na hasło oyczyzny przeszło mil kilkadziesiąt pierwszy z swą brygadą kawaleryi narodowej przybył, który przez armię *Moskiewską* rżęsiwym kartaczowym i armatnym ogniem ścigany przerznął się, a walcząc do ostatnich sił, ranami okryty na krwawej bitwie pod *Maciejowicami* w niewola się dostawszy, w najodleglejsze krainy świata śnieżnej *Kamszatki* (*Syber*) zasłany zostawszy, przez lat pięć w ostatniej nędzy żyjąc, nie mając iak pokarm z ryb i wodę, z utęsknieniem oswobodzenia oczekiwał; przyszedł moment, gdzie wszechwładna *Opatrzność* nie tylko z tego okropnego zacisza go oswobodziła, lecz nawet dozwoliła, lubo nie widzieć, lecz słyszeć o *Wskrzesicielu Narodu Polskiego Napoleonie W.* który swém silnym ramieniem zwaliwszy kamień grabowca *Polskiego* pragnąc, aby *Naród Polski* powstał, i Boskie w nim dzieło wybawienia swojego uznając, te najpóźniejszym pokoleniem pomniki wiecznej wdzięczności nieśmiertelnemu *Wskrzesicielowi* zostawił. W tym celu ustanowiony akt ieneralnej *Konfederacyi Królestwa Polskiego*, jest tém skuteczniejszy, gdy pod sterem *JO. Xiążęcia Adama Czartoryskiego*, zasługami w całym narodzie uświetnionego, oraz *JW. Zamoyskiego*, *Senatora* *Woiewody* i *Prezesa Rady centralnej* gorliwością o dobro narodu od najdawniejszych przodków w tym domie dziedziczną, w dziejach *Narodu Polskiego* sława została.

Do tak świętego aktu i związku, który ma przynieść zbawienie *Narodowi Polskiemu* całym sercem i całą duszą przystępuję w gotowości rozlać krew do ostatnich kropli.—Dnia 7 lipca 1812 w *Warszawie*.

Podpisano: *Józef Kopeć*,

*Brygadzier kawaleryi Narodowej*.

*Komitet Oświecenia i religii* w *Rządzie Wielkiego Xięstwa Litewskiego* ustanowiony będąc obowiązany czuwać nad tém, ażeby *Seminarium* główne tak całemu krajowi, iakoteż i samemu duchowieństwu nader potrzebne przez niedostatek lub przerwę funduszu do utrzymania się, niedoświadczyło iakowego zamitżenia, postanowił uczynić ogólną odezwę do wszystkich przełożonych zakonów, ażeby należące od nich opłaty na utrzymanie wspomnionego głównego *Seminarium* przeznaczone, wespół z zaległościami wnosili do kassy tegoż *Seminarium*, stosownie do przepisów i prawideł dawniej w tej mierze ogłoszonych.